

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 6 maja 2022 r. Sąd Rejonowy w Łobzie wydanym w sprawie z powództwa R. G. przeciwko P. G. o zapłatę (sygn. akt I C 133/20):

- w punkcie I. zasądził od pozwanego P. G. na rzecz powoda R. G. kwotę 950 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie poczynając od dnia 30 sierpnia 2019 r. do dnia zapłaty;

- w punkcie II. dalej idące powództwo oddalił;

- w punkcie III. zasądził od powoda R. G. na rzecz pozwanego P. G. kwotę 4336,68 zł tytułem kosztów procesu wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, za czas od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty;

- w punkcie IV. nakazał zwrócić ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Łobzie na rzecz pozwanego P. G. kwotę 396 zł tytułem nadpłaconej zaliczki.

Powyższe orzeczenie sąd rejonowy oparł na ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych zawartych w sporządzonym do niego uzasadnieniu, znajdującym się na k. 191 - 199 akt sprawy.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód zaskarżając go w części, tj. w zakresie oddalającym powództwo ponad kwotę 950 zł oraz powiązanego z tym rozstrzygnięciem orzeczenia o kosztów procesu.

Orzeczeniu w zaskarżonej części powód zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, iż zebrana w efekcie prac pozwanego z działki powoda koniczyna doprowadziła do uzyskania produktu nadającego się do użytku, tj. siana, a co za tym idzie szkoda, którą poniósł powód wyrażała się jedynie różnicą pomiędzy wartością pozyskanych w toku prac 380 sztuk balotów siana, a oczekiwaną przez powoda wartością 380 sztuk balotów sianokiszonki, którą można było uzyskać, gdyby odpowiednio wcześniej owinięto w folię baloty, i to dodatkowo wartością szkody pomniejszoną o równowartość kosztów foliowania (do którego przecież nie doszło), podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, by uzyskany w efekcie prac pozwanego produkt nadawał się do jakiegokolwiek wykorzystania, a w szczególności okoliczność ta nie została rozstrzygnięta opinią biegłego sądowego W. K., zaś z treści zeznań wiarygodnych w ocenie sądy relacji świadków (P. P. i M. K.) wynika, że uformowane przez pozwanego w baloty siano się psuło, parzyło, było gorące w środku, w balotach wg P.P. była pleśń, bydło nie chciało tego jeść, zaś w ocenie przywołanego biegłego, rozpoczęte procesy gnilne prowadzą do powstania w sianie trucizny i produkt taki (gnijący) nie nadaje się dla zwierząt, w efekcie czego uznać należało, że powód nie uzyskał jakiegokolwiek, wpływającej na wysokość szkody, korzyści majątkowej z pozyskanego produktu, przeto szkodą objęta winna być zdecydowana większość pozyskanego przez pozwanego plonu (w postaci ściętej koniczyny);

2. naruszenie art. 471 k.c. w zw. z art. 627 k.c. poprzez uznanie, iż doszło do nienależytego wykonania przez pozwanego dzieła, podczas gdy, uwzględniając charakterystykę zamówionego dzieła i przyjętego przez pozwanego procesu jego wytworzenia, a także skutków nieosiągnięcia zamierzonego przez powoda efektu działań pozwanego, w istocie pozwany nie wykonał zobowiązania - przedmiotu umowy (a nie jedynie nienależycie go wykonywał), w efekcie czego doszło do nieprawidłowego zastosowania art. 361§1 k.c. wyrażającego się w niniejszej sprawie błędnym ustaleniem zakresu szkody obejmującej różnicę między wartością oczekiwanego produktu (sianokiszonki) a wartością produktu, który wg sądu miał być wytworzony (wartością siana).

Wskazując na powyższe zarzuty powód wniósł o zmianę punktu I. wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda dalszej kwoty 24.450 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie poczynając od dnia 30 sierpnia 2019 r. do dnia zapłaty i w konsekwencji uchylenie punktu II. zaskarżonego wyroku. Względnie o zmianę punktu II.

wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda dalszej kwoty 23.450 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie poczynając od dnia 30 sierpnia 2019 r. do dnia zapłaty, i w konsekwencji uchylenie punktu II. zaskarżonego wyroku. A także o odpowiednie skorygowanie rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Nadto o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji sformułowane jak wyżej zarzuty zostały rozwinięte.

Apelację od powyższego wyroku złożył również pozwany zaskarżając go w części, tj. w zakresie punktu I. i III.

Orzeczeniu w zaskarżonej części pozwany zarzucił:

1. sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy tj.

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny materiału dowodowego:

- w sposób pozbawiony cechy wszechstronności tj. dokonanie wybiórczej oceny opinii biegłego sądowego W. K. z dnia 1 grudnia 2021 r. oraz ustnej uzupełniającej opinii biegłego W. K. złożonej na rozprawie w dniu 22 kwietnia 2022 r. skutkującą ustaleniem wadliwej podstawy faktycznej zaskarżonego wyroku polegającej na ustaleniu, iż treścią umowy stron oprócz skoszenia, sprzymowania i uformowania balotów było także owinięcie balotów folią, podczas gdy opinie te wskazują, iż powód prawidłowo wykonał powierzone mu czynności agrotechniczne,

- w sposób sprzeczny z zasadami logicznego rozumowania poprzez uznanie, że wiadomość e-mail powoda z dnia 12 lipca 2019 r., podczas gdy z treści tejże wiadomości wniosku takiego nie można wyprowadzić,

2. naruszenie prawa materialnego tj. art. 627 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na ustaleniu że strony łączyła umowa o dzieło tj. umowa rezultatu, a nie umowa o świadczenie usług tj. umowa starannego działania, a co za tym idzie przypisanie pozwanemu odpowiedzialności za rezultat w postaci uzyskania sianokiszonki, podczas gdy zobowiązanie pozwanego nie obejmowało wyprodukowania i uzyskania dla powoda produktu w postaci sianokiszonki.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, obciążenie powoda kosztami postępowania za I. i II. instancję według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji rozwinięte zostały sformułowane jak wyżej zarzuty.

Odpowiedź na apelację pozwanego złożył powód domagając się jej oddalenia w całości oraz zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Odpowiedź na apelację powoda złożył pozwany wnosząc o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Obie apelacje okazały się niezasadne co prowadziło do ich oddalenia.

Zaskarżone orzeczenie uznać należało za prawidłowe, stanowiące wynik właściwej oceny materiału dowodowego. Sąd okręgowy podziela ustalenia faktyczne sądu rejonowego, czyniąc je integralną częścią niniejszego uzasadnienia, a w konsekwencji podstawą niniejszego rozstrzygnięcia. Podziela także rozważania prawne zaprezentowane w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, przez co ich powielanie uważa za zbędne (por. art. 387 § 1 i § 2<sup>1</sup> k.p.c., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 2018 r., I PK 360/16).

Przechodząc do oceny poszczególnych zarzutów apelacyjnych wskazania wymaga, że dalej idąca była apelacja pozwanego, który to negował zasadność roszczenia powoda z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania (art. 471 k.c.) podnosząc, iż sąd rejonowy wadliwie ustalił, iż przedmiotem ustnej umowy stron z dnia 12 lipca 2019 r. było wytworzenie sianokiszonki, a zakres czynności do jakich zobowiązał się pozwany w jej ramach obejmował również foliowanie balotów. Dalej pozwany kwestionował zakwalifikowanie przedmiotowej umowy jako umowy o dzieło (art. 627 k.c.), a nie jako umowy o świadczenie usług (art. 750 k.c. w zw. z art. 734 k.c.). Z kolei powód negował wysokość ustalonej w oparciu o opinię biegłego sądowego szkody, jak i sposób jej wyliczenia.

Sąd okręgowy nie podzielił zarzutu apelacji pozwanego jakoby sąd rejonowy dopuścił się przy ocenie dowodów naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., który to przepis w swej treści stanowi, że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. W kontekście tej regulacji podkreślić trzeba, że zwalczanie swobodnej oceny dowodów nie może polegać na przedstawieniu własnej, korzystnej dla skarżącego wersji zdarzeń, ustaleń stanu faktycznego opartej na własnej ocenie, lecz konieczne jest posłużeniu się argumentami wyłącznie jurydycznymi i wykazywanie w ten sposób, że ujęte w art. 233 § 1 k.p.c. kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów zostały naruszone, co miało wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. Zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów wymaga zatem wykazania, że ocena przeprowadzonych w sprawie dowodów przez sąd jest rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, z dnia 2 kwietnia 2003 r., I CKN 160/01, z dnia 15 kwietnia 2004 r., IV CK 274/03, z dnia 29 czerwca 2004 r., II CK 393/03). Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00). Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza więc stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący winien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia: 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00 oraz z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99).

Odnosząc powyższe rozważania do realiów niniejszej sprawy sąd okręgowy doszedł do przekonania, iż dokonana przez sąd rejonowy ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w żadnym razie nie nosi znamion dowolności. Sąd ten dokonał wszechstronnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, poddał go dokładnej i wnikliwej analizie, a przyjęte przez siebie stanowisko wyczerpująco umotywował, czemu dał wyraz w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Brak jest jakichkolwiek uzasadnionych podstaw do formułowania twierdzeń, by sąd rejonowy przekroczył granice swobodnej oceny dowodów wyznaczone treścią art. 233 § 1 k.p.c. Odmienne ocena strony apelującej przeprowadzonych w sprawie dowodów nie może podważyć uprawnień sądu do dokonania oceny tego materiału według swego przekonania, przy zachowaniu reguł wynikających z art. 233 § 1 k.p.c., co też miało miejsce w realiach niniejszej sprawy. W przekonaniu sądu odwoławczego pozwany w istocie poprzestał na przedstawieniu własnej korzystnej dlań oceny przeprowadzonych w sprawie dowodów i głośnym zaprzeczeniu wersji oceny materiału procesowego przedstawionej w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, nie wykazując jednak żadnych wadliwości tej oceny. Dlatego też wywiedziona apelacja mając jedynie polemiczny charakter nie czyni zasadnym zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Niewątpliwie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym znajduje potwierdzenie ustalenie faktyczne sądu rejonowego co do objęcia zakresem ustnej umowy stron z dnia 12 lipca 2019 r. również foliowania balotów. Wynika to, po pierwsze, z przedłożonych wydruków wiadomości mailowych skierowanych przez powoda do pozwanego: z

dnia 12 lipca 2019 r., w treści której powód potwierdzając zlecenie prac pozwanemu wymienił owijanie jak również wskazał cenę za folię (k. 9), a także z dnia 18 lipca 2019 r., w której powód wskazuje na możliwe rozwiązania sporu co do tego czy nie jest za późno na owijanie bel folią (k. 10). Po drugie z zeznań świadka P. P., który słyszał od obu stron, że cały etap prac, w tym foliowanie, ma wykonać pozwany (k. 65 v.). Przede wszystkim jednak dowodem wyraźnie wskazującym, iż zakres prac pozwanego obejmował sporną czynność, a realizacja czynności pozwanego miała doprowadzić do uzyskania sianokiszonki jest wiadomość pozwanego z dnia 18 lipca 2019 r. wraz ze zdjęciem na k. 72 akt. W jej treści pozwany wskazuje, iż „sianokiszonka jest jak na zdjęciach bardzo dobrej jakości, brak jakichkolwiek pleśni jest naturalnym zimowiskiem grzanie się zachodzi realizacji zakiszenia” (k. 72). Dowód ten został przedłożony przez powoda, jednakże sam pozwany zeznając przyznał, że jest autorem tego zdjęcia, ponownie zwracając uwagę, iż jak się robi sianokiszonkę to musi się grzać to jest proces naturalny (k. 76 v.). Przyjąć zatem należało, że realizacja umowy stron miała doprowadzić do uzyskania sianokiszonki, a niezbędnym do tego było owinięcie bel folią w odpowiednim czasie, na co wskazywał biegły sądowy z zakresu rolnictwa w złożonej w sprawie niniejszej opinii. Skoro bez ofoliowania balotów nie byłoby możliwe uzyskanie sianokiszonki, to trafnie sąd rejonowy ocenił, iż pozwany w ramach umowy zobowiązany był również do wykonania tej czynności. Sąd okręgowy w świetle materiału dowodowego sprawy zauważył, iż obie strony nie miały odpowiedniej, potrzebnej wiedzy dotyczącej przeprowadzanych czynności celem uzyskania sianokiszonki. Zaznaczyć jednak trzeba, że to pozwany prowadzący działalność gospodarczą, a to działalność usługową wspomagającą produkcję roślinną, jako profesjonalista powinien mieć świadomość, że bez owinięcia balotów folią nie da się osiągnąć efektu na jakim zależało powodowi przy zawieraniu umowy, a więc sianokiszonki. Zaakcentować wypada, że art. 355 k.c. stawia zobowiązanemu wymóg wykonania zobowiązania z należytą starannością. Należytą staranność dłużnika w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej określa się przy uwzględnieniu zawodowego charakteru tej działalności. Jak wskazuje się w orzecznictwie, w istotę działalności gospodarczej wkomponowane jest wymagane posiadanie niezbędnej wiedzy fachowej, obejmującej nie tylko czysto formalne kwalifikacje, ale także doświadczenie wynikające z praktyki zawodowej oraz ustalone zwyczajowo standardy wymagań (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 września 2005 r., IV CK 100/05). Drugorzędne znaczenie miało zatem to, że zrobienie sianokiszonki w okresie, w którym prace miały być wykonane, jak wskazywał biegły, wiązało się z dużym ryzykiem z uwagi na fazę rozwojową roślin w okresie wykonywania prac przez pozwanego, przy czym biegły zaznaczył również, że uzyskania sianokiszonki mogłoby się udać gdyby pozwany skosił koniczynę wieczorem i następnego dnia rano zwałował i zawiął w folię (k. 177). Biegły wyjaśnił, że dla uzyskania sianokiszonki pozwany powinien podzielić etapy prac, aby między koszeniem, a prasowaniem i owijaniem bel folią, przy założeniu, że koszenie zostało wykonane w godzinach popołudniowych, nie minął okres dłuższy niż dwanaście godzin. Biegły wskazał przy tym, że brak owinięcia sprasowanych balotów folią w celu stworzenia warunków beztlenowych niezbędnych do prawidłowego procesu zakiszenia, wykluczał całkowicie możliwość uzyskania sianokiszonki (k. 134). Podnoszone przez pozwanego w apelacji okoliczności z powołaniem się na wybiórcze fragmenty opinii biegłego sądowego, a to iż w tamtym okresie właściwszym było wykonanie siana a nie sianokiszonki, a pozwany wykonał prawidłowo prace rolnicze, co jednak trzeba zaznaczyć nie dla uzyskania sianokiszonki, nie mogły doprowadzić do odmiennej oceny co do nienależytego wykonania umowy przez pozwanego, skoro wobec niepodjęcia przez pozwanego koniecznej czynności (ofoliowania balotów) nie osiągnięto oznaczonego celu do którego czynności pozwanego miały doprowadzić (sianokiszonki).

Wyjaśnić trzeba, że nienależyte wykonanie zobowiązania występuje wtedy gdy dłużnik spełnia świadczenie niezgodnie z jego treścią, przez co nie dochodzi do zaspokojenia interesu wierzyciela ze względu na rozbieżność między zakresem zaspokojenia wynikającym z treści zobowiązania a rzeczywiście uzyskanym (por. Fras Mariusz red. Habdas Magdalena red., Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna (art. 353-534), Opublikowano: WKP 2018; LEX). Z przypadkiem nienależytego wykonania zobowiązania mamy do czynienia wtedy, gdy wprawdzie świadczenie zostanie spełnione, lecz interes wierzyciela nie zostanie zaspokojony w sposób wynikający z treści zobowiązania - przy czym każde, nawet najlżejsze uchybienie zobowiązaniu przez dłużnika, bez względu na to, na czym by ono polegało, stanowić będzie nienależyte wykonanie (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 16 kwietnia 2014 r., I ACA 1231/13).

W konsekwencji niezależnie od kwalifikacji prawnej ustnej umowy stron z dnia 12 lipca 2019 r. (jako umowy rezultatu, czy umowy starannego działania) nie powinno budzić wątpliwości, iż doszło do nienależytego wykonania przedmiotowej umowy przez pozwanego, które to było wynikiem niedołożenia należytej staranności przez pozwanego (art. 355 § 2 k.c.), a co powodowało powstanie odpowiedzialności kontraktowej pozwanego względem powoda.

Zgodnie z art. 471 k.c. dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Odpowiedzialność na podstawie powołanego przepisu wymaga spełnienia przesłanek jakimi są: niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania, szkoda rozumiana jako strata oraz utracone korzyści, oraz związek przyczynowy pomiędzy niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania a szkodą, która musi być następstwem okoliczności za które dłużnik ponosi odpowiedzialność. Ów związek przyczyny definiuje art. 361 §1 k.c. w myśl którego zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Niewątpliwie w sprawie niniejszej pomiędzy nienależytym wykonaniem zobowiązania przez pozwanego a szkodą poniesioną przez powoda zachodzi związek przyczynowy w rozumieniu tego przepisu.

Szkoda wynikająca z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania postrzegana jest jako różnica między stanem majątku wierzyciela po naruszeniu zobowiązania a hipotetycznym stanem, jaki by istniał, gdyby dłużnik zachował się zgodnie z treścią zobowiązania, przy czym jej wysokość nie zawsze jednak musi odpowiadać wartości przedmiotu świadczenia (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2013 r., III CZP 72/13). Ustalenie rozmiaru i wysokości szkody doznanej przez powoda w okolicznościach niniejszej sprawy wymagało wiadomości specjalnych, takimi na potrzeby postępowania sądowego dysponuje jedynie biegły sądowy (art. 278 §1 k.p.c.).

Z opinii biegłego sądowego z zakresu rolnictwa W. K. wynika, że wobec nieuzyskania sianokiszonki w ilości 380 balotów powód poniósł stratę stanowiącą różnicę pomiędzy wartością rynkową siana, które zostało przez pozwanego w wyniku jego czynności wykonane, a możliwą do osiągnięcia wartością rynkową sianokiszonki, pomniejszoną o koszty niezbędne do owinięcia 380 balotów sianokiszonki. Biegły ustalił wartość rynkową sianokiszonki na kwotę 26.600 zł, siana na kwotę 19.000 zł, a koszt niezbędny do owinięcia 380 balotów sianokiszonki na kwotę 6.650 zł. W konsekwencji stwierdził, że powód poniósł szkodę w wysokości 950 zł.

Wbrew zapatrywaniu apelacji powoda przyjęty przez biegłego sądowego sposób wyliczenia szkody uznać należało za właściwy. Powód, pomimo ciężącego na nim w tym zakresie ciężar dowodu, nie udowodnił (art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c.), iż produkt uzyskany w efekcie prac wykonanych przez pozwanego (siano) nie nadawał się do wykorzystania. Nie wykazał jakości owego siana, czy powstały w nim procesy gnilne, czy były tylko procesy fermentacji, które to w zwykłym sianie też występują, na co zwracał uwagę biegły sądowy w ustnej uzupełniającej opinii (k. 176 v.). Brak wykazania tych okoliczności uzasadniał w świetle opinii biegłego sądowego przyjęcie, iż produkt będący efektem pracy pozwanego (siano) przedstawiał wartość rynkową wskazaną przez biegłego sądowego oraz nadawał się do wykorzystania. Co więcej, świadek P. P. w złożonych na rozprawie w dniu 18 września 2020 r. zeznaniach (protokół rozprawy od 00:14:50) wskazywał, iż otrzymał od powoda owe 380 balotów w zamian za posprzątanie pola, a także iż prawie wszystkie (360 balotów) zużył jako pokarm dla bydła, a resztę na obornik, a pozostało mu tylko 20 balotów, które znajdują się dalej na jego gospodarstwie. Myli się zatem powód wskazując w apelacji, iż wykorzystane zostało jedynie 20 balotów. Twierdzenie to pozostaje bowiem w sprzeczności z treścią zeznań świadka. Świadek bowiem mówiąc, że zostało ze 20 balotów odnosił się wyraźnie do stanu aktualnego w momencie składania przez niego zeznań przed Sądem, co miało miejsce we wrześniu 2020 roku, a więc ponad rok po zbiorze. Dalej wskazać należy, że skoro wartość rynkowa sianokiszonki uwzględnia w sobie również ofoliowanie balotów (gdyż jest to niezbędne do jej powstania), a w tej sprawie pozwany nie wykonał ofoliowania balotów, to nie budzi zastrzeżeń sądu okręgowego wskazany przez biegłego sposób wyliczenia szkody.

Z przedstawionych względów sąd okręgowy uznał zarzuty apelacji pozwanego jak i zarzuty apelacji powoda za niezasadne.

Z tych względów obie apelację oddalono na podstawie art. 385 k.p.c. w punkcie 1. sentencji niniejszego wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w punkcie 2. wyroku na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. uwzględniając iż każda ze stron przegrała postępowanie apelacyjne zainicjonowane złożoną apelacją. Wobec oddalenia apelacji powoda jako przegrywający obowiązany jest zwrócić pozwanemu kwotę 1.800 zł stanowiącą koszty zastępstwa procesowego pozwanego ustalone zgodnie z § 2 pkt 5 w zw. z §10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie. Z kolei pozwany jako przegrywający postępowanie wywołane złożoną apelacją obowiązany jest zwrócić powodowi kwotę 135 zł stanowiącą koszty zastępstwa procesowego ustalone zgodnie z § 2 pkt 2 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za radców prawnych. Po dokonaniu kompensacji powyższych kosztów zasądzić należało od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.665 zł (1.800 zł – 135 zł).

sędzia Tomasz Szaj

(...)

1. (...)

2. (...)

3. (...)

(...)